



Sygn. akt IV CSK 87/10

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący)

SSN Irena Gromska-Szuster (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Kwaśniewski

w sprawie z powództwa P. C.

przeciwko Skarbowi Państwa - Aresztowi Śledczemu w B.

o odszkodowanie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 24 września 2010 r.,

skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 18 listopada 2009 r., sygn. akt I ACa (...),

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 18 listopada 2009 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda od wyroku Sądu pierwszej instancji oddalającego powództwo P. C.

przeciwko Skarbowi Państwa - Aresztowi Śledczemu w B. o zasądzenie 40 000 zł zadośćuczynienia na rzecz powoda oraz 80 000 zł. na rzecz określonego Domu Dziecka na podstawie art. 448 k.c. w związku z naruszeniem dobra osobistego powoda w postaci tajemnicy korespondencji.

Sądy ustaliły, że powód, odbywający od 2000 r. karę pozbawienia wolności w Areszcie Śledczym w B., w dniu 14 kwietnia 2008 r. przekazał funkcjonariuszom służby więziennej, za pokwitowaniem, cztery pisma skierowane do: Sądu Rejonowego w B., do Ministra Sprawiedliwości, do Centralnego Zarządu Służby Więziennej w W. oraz do Biura Rzecznika Praw Obywatelskich. Pisma te do adresatów nie dotarły. Powód skierował do Prokuratury Rejonowej zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, jednak Prokurator odmówił wszczęcia dochodzenia z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających popełnienie przestępstwa.

Sąd Okręgowy stwierdził, że w ustalonym stanie faktycznym nie doszło do naruszenia dobra osobistego w postaci tajemnicy korespondencji. Uznał, iż dobrem osobistym chronionym na podstawie art. 23 i 24 k.c. oraz przez przepisy Konstytucji, prawa autorskiego i k.k.w. jest tajemnica korespondencji, a nie sama korespondencja, nawet w przypadku jej zniszczenia, zaś naruszeniem tajemnicy korespondencji jest zapoznanie się z jej treścią przez osoby trzecie, czyli otwarcie listu i przeczytanie go. W rozpoznawanej sprawie można jedynie stwierdzić, że powód przekazał listy funkcjonariuszowi strony pozwanej, ale ze względu na zaniedbania pozwanego w zakresie oznaczania korespondencji w dzienniku korespondencji, nie można ustalić, czy przesyłki te zostały wyekspediowane z Aresztu Śledczego. Można jedynie stwierdzić, że przesyłki zaginęły w związku z zaniedbaniami funkcjonariuszy Aresztu Śledczego, co jednak, zdaniem Sądu pierwszej instancji, nie prowadzi do wniosku, iż doszło do naruszenia tajemnicy korespondencji, a więc do tego, że ktokolwiek zapoznał się z treścią przesyłek, nawet przy uwzględnieniu trudności w udowodnieniu tego faktu przez powoda. Równie prawdopodobne jest, zdaniem Sądu Okręgowego, że mogło dojść do zaginięcia korespondencji, jednak bez zapoznania się kogokolwiek z jej treścią.

Sąd Apelacyjny podzielił powyższą ocenę prawną Sądu pierwszej instancji i w konsekwencji stwierdził, że powód, wbrew wymaganiam art. 6 k.c., nie udowodnił, iż doszło do naruszenia jego dobra osobistego - tajemnicy korespondencji.

W skardze kasacyjnej opartej na obu podstawach, powód w ramach pierwszej podstawy zarzucił naruszenie art. 23 i art. 24 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na bezpodstawnym uznaniu, że naruszenie dobra osobistego w postaci tajemnicy

korrespondencji ma miejsce jedynie wówczas, gdy osoba nieuprawniona zapoznała się z treścią korespondencji, podczas, gdy naruszeniem tego dobra jest również m.in. narażenie na niebezpieczeństwo zapoznania się z treścią listów przez osoby trzecie oraz uniemożliwienie, wbrew istniejącemu obowiązkowi, dotarcia korespondencji do adresata.

W ramach drugiej podstawy kasacyjnej skarżący zarzucił naruszenie art. 378 § 1 k.p.c. przez nierozpoznanie apelacji w jej granicach w wyniku nierozważenia, czy przy wydaniu orzeczenia przez Sąd pierwszej instancji nie doszło do naruszenia prawa materialnego - art. 23 k.c. oraz naruszenie art. 376 k.p.c. w zw. z art. 6 ust.1 Konwencji o ochronie praw człowieka (Dz. U. z 2003 r. Nr 42, poz. 364) przez zaniechanie sprowadzenia powoda na rozprawę odwoławczą, mimo zgłoszenia przez niego takiego żądania, przez co naruszono zasadę rzetelnego procesu, równości stron i kontrydiktoryjności postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nie są uzasadnione kasacyjne zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego.

Zgodnie z art. 149 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., Sąd drugiej instancji, który wyznaczył posiedzenie jawne (rozprawę) celem rozpoznania apelacji powoda, miał obowiązek zawiadomić go (jego pełnomocnika procesowego) o terminie posiedzenia, co uczynił. Rozprawa przed Sądem drugiej instancji odbywa się bez względu na niestawiennictwo jednej lub obu stron (art. 376 k.p.c.), a zatem Sąd Apelacyjny nie miał obowiązku sprowadzenia powoda na rozprawę apelacyjną, chyba że uznałby za konieczne uzupełnienie przeprowadzonego przed Sądem pierwszej instancji dowodu z przesłuchania powoda. Powyższe zasady postępowania przed sądem drugiej instancji obowiązują także w odniesieniu do stron pozbawionych wolności, które sąd ma obowiązek doprowadzić na rozprawę jedynie wówczas, gdy uzna to za konieczne ze względu na celowość wysłuchania lub przesłuchania takiej osoby. Nie skorzystanie z takiej możliwości przez Sąd drugiej instancji nie stanowi naruszenia art. 376 k.p.c. ani art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka, a zatem kasacyjny zarzut naruszenia tych przepisów nie jest uzasadniony.

Nieuzasadniony jest także zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c.. Sąd drugiej instancji odniósł się do wszystkich zarzutów apelacji i rozważył także czy doszło do naruszenia dobra osobistego powoda w postaci tajemnicy korespondencji. Choć w tym przedmiocie rozważania Sądu Apelacyjnego są bardzo lakoniczne, to jednak można na

ich podstawie stwierdzić, że Sąd drugiej instancji podzielił w tym zakresie ocenę Sądu Okręgowego i jego rozważania prawne, a tym samym ocenił, że nie doszło do naruszenia przez Sąd pierwszej instancji prawa materialnego - art. 23 i art. 24 § 1 k.c. Kwestionowanie trafności tej oceny nie może odbywać się w ramach zarzutów drugiej podstawy kasacyjnej, która dotyczy naruszenia przepisów postępowania, zaś wykładnia i zastosowanie przepisów prawa materialnego objęte są pierwszą podstawą kasacyjną.

Postawiony w ramach tej podstawy zarzut naruszenia art. 23 i art. 24 k.c. przez błędną wykładnię jest natomiast uzasadniony.

Na wstępie należy przypomnieć, że zgodnie z art. 187 § 1 k.p.c., powód dochodzący na podstawie powyższych przepisów ochrony dóbr osobistych powinien jedynie dokładnie określić żądanie oraz przytoczyć okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie ochrony określonego dobra osobistego. Obowiązkiem Sądu jest wskazanie podstawy prawnej roszczenia i w ramach art. 23 k.c. stwierdzenie, jakiego dobra osobistego w istocie dotyczy. Okoliczność, że powód wskazał, iż pozwany dopuścił się naruszenia dobra osobistego w postaci tajemnicy korespondencji, nie wiąże Sądu, który oceniając fakty wskazane przez powoda powinien określić dobro osobiste, które mogło zostać naruszone. Dalszą kwestią jest ocena, czy powód udowodnił fakt naruszenia takiego dobra oraz czy nie zostało obalone domniemanie bezprawności działania lub zaniechania, a także, czy zachodzą pozostałe przesłanki roszczenia opartego na art. 448 k.c.

Zgodnie z art. 49 Konstytucji zapewnia się wolność i ochronę tajemnicy korespondencji, których ograniczenie może nastąpić jedynie w przypadkach określonych w ustawie i w sposób w niej wskazany. Przepis ten zapewnia prawo i wolność komunikowania się oraz ochronę tajemnicy korespondencji, a więc dotyczy w istocie dwóch praw i wolności ściśle ze sobą powiązanych i objętych często w literaturze jednym terminem „prawo komunikowania się”. Podkreślić jednak należy, że wolność komunikowania się jest jedną z konsekwencji szeroko rozumianej wolności obywatelskiej i osobistej, obejmującej wszystkie formy porozumiewania się między ludźmi, natomiast tajemnica korespondencji jest pojęciem znacznie węższym, związanym przede wszystkim z prawem każdego człowieka do poszanowania jego życia prywatnego, jego prawa do zachowania w tajemnicy treści przekazu kierowanego do innych osób lub instytucji. Odzwierciedla to treść art. 8 ust.1 Europejskiej Karty Praw Człowieka i Obywatela, łączącego prawo do poszanowania korespondencji z prawem do poszanowania życia prywatnego, rodzinnego oraz mieszkania.

W kontekście wskazanych wyżej przepisów Konstytucji i Europejskiej Karty Praw Człowieka i Obywatela należy rozumieć użyte w art. 23 k.c. pojęcia odnoszące się do dóbr osobistych: wolności i tajemnicy korespondencji. Dobrem osobistym wynikającym z prawa do wolności osobistej i obywatelskiej jest szeroko rozumiane prawo do porozumiewania się (komunikowania) z innymi przy użyciu różnych form komunikacji, także listownej. Prawo to może być ograniczone w drodze ustawy, co dotyczy między innymi osób pozbawionych wolności. Jednak w granicach, w jakich zostało im przyznane, nikt nie może go naruszać, w szczególności przez uniemożliwienie dotarcia korespondencji do adresata, w tym niszczenie korespondencji, przywłaszczenie jej czy stworzenie lub tolerowanie przez administrację zakładu karnego warunków sprzyjających ginięciu korespondencji i nie zapewnienie odpowiednich procedur kontrolujących wysłanie jej z zakładu karnego do adresata, co jest obowiązkiem administracji sprawującej pieczę nad korespondencją osób osadzonych w zakładzie karnym, od chwili przekazania przez nie przesyłki funkcjonariuszowi zakładu, do chwili wysłania jej poza zakład. Osoby pozbawione wolności nie mają bowiem możliwości dokonania jakiegokolwiek wyboru sposobu i drogi wysyłania korespondencji z zakładu karnego, na którym w związku z tym spoczywa obowiązek zorganizowania takich warunków przyjmowania i przekazywania korespondencji, by zapewnione było jej dostarczenie do odpowiednich placówek pocztowych, a w konsekwencji dotarcie do adresata. Jeżeli doszło do zaniedbań w tym zakresie i uniemożliwienia dotarcia korespondencji do adresata, może to oznaczać w konkretnych okolicznościach faktycznych naruszenie dobra osobistego, w rozumieniu art. 23 i art. 24 k.c.

Wymienione w art. 23 k.c. dobro osobiste w postaci tajemnicy korespondencji mieści się w szeroko rozumianym prawie komunikowania się, jest jednak odrębnym dobrem osobistym o znacznie węższym zakresie, chroniącym prawo do zachowania w tajemnicy przed osobami trzecimi treści korespondencji. Prawdłowo wskazał Sąd Okręgowy, że naruszenie tego dobra osobistego może nastąpić przede wszystkim przez bezprawne zapoznanie się z treścią korespondencji. Jak jednak powszechnie przyjmuje się w literaturze, naruszenie tajemnicy korespondencji ma miejsce także wówczas, gdy w wyniku zagubienia cudzej korespondencji stworzono realne warunki (niebezpieczeństwo) umożliwiające, z dużym stopniem prawdopodobieństwa, zapoznanie się osób trzecich z jej treścią. Takie naruszenie tajemnicy korespondencji może nastąpić także w odniesieniu do korespondencji osoby pozbawionej wolności. Zakład karny, pod którego pieczęą pozostaje ta korespondencja, ma obowiązek

stworzenia właściwego zabezpieczenia także przed możliwością zapoznania się z jej treścią osób trzecich, w razie zagubienia korespondencji. To, czy w konkretnych okolicznościach faktycznych osoby nieuprawnione mogły, z dużym stopniem prawdopodobieństwa, zapoznać się z treścią zagubionej korespondencji, pozostaje kwestią ustaleń faktycznych i ich oceny w świetle zasad doświadczenia życiowego.

W rozpoznawanej sprawie Sądy ograniczyły się do rozważań, czy doszło do naruszenia tajemnicy korespondencji w ścisłym tego słowa znaczeniu, jako dobra osobistego wymienionego odrębnie w art. 23 k.c., a dokonując wykładni tego pojęcia zawężyły jego znaczenie jedynie do sytuacji zapoznania się z treścią korespondencji przez osoby nieuprawnione, pomijając, że do naruszenia tego dobra osobistego może dojść także przez zagubienie cudzej korespondencji w warunkach umożliwiających, z dużym stopniem prawdopodobieństwa, zapoznanie się z jej treścią osób nieupoważnionych.

Przede wszystkim jednak Sądy nie rozważyły w ogóle, czy w ustalonych okolicznościach faktycznych sprawy nie doszło do naruszenia dobra osobistego powoda w postaci szeroko rozumianego prawa do komunikowania się, w granicach dopuszczonych w stosunku do osoby odbywającej karę pozbawienia wolności, a więc, czy w wyniku bezprawnych działań lub zaniedbań funkcjonariuszy pozwanego nie stworzono warunków sprzyjających ginięciu listów wysyłanych przez osoby osadzone, a w konsekwencji, czy nie uniemożliwiono dotarcia do adresatów korespondencji wysłanej przez powoda, co, jak wskazano wyżej, może stanowić naruszenie prawa (dobra osobistego) do porozumiewania się z innym. Mimo określenia przez powoda, jako naruszonego dobra osobistego, tajemnicy korespondencji, Sądy powinny we właściwy sposób zakwalifikować dobro osobiste, które mogło zostać naruszone w okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie, w zasadzie niespornych i wskazujących, że może chodzić o naruszenie dobra osobistego w postaci prawa do komunikowania się z innymi.

W tych warunkach kasacyjny zarzut naruszenia art. 23 i art. 24 k.c. należy uznać za uzasadniony, co prowadzi do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 398¹⁵ k.p.c. oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.).